



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

21 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Załucki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Maciej Kowalski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 21 marca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej W. spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z 25 czerwca 2021 r., I ACa 548/20,
w sprawie z powództwa K. L.
przeciwko W. spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

- 1. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej oddalenia powództwa;**
- 2. w pozostałym zakresie oddala skargę kasacyjną;**
- 3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Maciej Kowalski

Mariusz Załucki

Marcin Łochowski

UZASADNIENIE

Powódka K. L. wniosła o zasądzenie od pozwanego W. S.A. w W. odszkodowania, zadośćuczynienia i renty. Kwoty żądań zostały szczegółowo wskazane i wyliczone w pozwie.

Według ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie powództwo związane było z wypadkiem komunikacyjnym z 3 grudnia 2009 r., w wyniku którego powódka została poszkodowana. Sprawca wypadku został uznany za winnego spowodowania tego zdarzenia. Pojazd sprawcy wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u poprzednika prawnego pozwanego.

Powódka w chwili wypadku nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Po wypadku stan zdrowia uniemożliwiał jej samodzielną egzystencję, przez co powstała konieczność wydania przez Sąd Okręgowy postanowienia o ubezwłasnowolnieniu powódki, a jej opiekunem prawnym został ojciec. Powódka nie jest osobą samodzielną z uwagi na dysfunkcję ruchową oraz intelektualną, znaczne zaburzenia widzenia, poruszania się, koordynacji motorycznej. Potrzebuje kompleksowej rehabilitacji w ośrodkach zamkniętych, pobyków na turnusach rehabilitacyjnych, rehabilitacji ambulatoryjnej oraz domowej.

Przed wypadkiem powódka była w pełni sprawna i aktywna fizycznie, nie cierpiała na żadne choroby przewlekłe. Wolny czas spędzała wyjeżdżając ze znajomymi i swoim chłopakiem nad morze, na wycieczki i biwaki oraz wycieczki zagraniczne. Pracowała zawodowo, w chwili wypadku jechała na szkolenie niezbędne do objęcia wyższego stanowiska. Powódka razem ze swoim partnerem planowała remont wynajętego mieszkania i wyprowadzkę od rodziców. W nieodległych planach było również zawarcie związku małżeńskiego, powódka deklarowała chęć posiadania potomstwa.

W następstwie wypadku powódka była hospitalizowana przez dwa lata, korzystała z publicznej i prywatnej opieki rehabilitacyjnej, przeznaczała środki na zakup leków i środków higieny.

Sprawa była dwukrotnie rozpoznawana przez Sąd Okręgowy w Szczecinie. Za pierwszym razem wyrokiem z 22 maja 2019 r. Sąd ten uwzględnił w znacznej

części powództwo i zasądził od pozwanej na rzecz powódki bliżej określone kwoty z tytułu odszkodowania, zadośćuczynienia i renty, ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka, które mogą się ujawnić w przyszłości oraz częściowo oddalił powództwo.

Wyrokiem z 14 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił jednak częściowo wyrok Sądu Okręgowego, a przekazując sprawę do ponownego rozpoznania wskazał m.in. na potrzebę poczynienia szczegółowych ustaleń faktycznych przede wszystkim co do stopnia przyczynienia się powódki do zwiększenia zakresu szkody.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 20 września 2020 r., zasądził od pozwanej na rzecz powódki bliżej określone kwoty odszkodowania, zadośćuczynienia i renty, oddalając częściowo powództwo.

Sąd Okręgowy uzasadniając swoje drugie orzeczenie podkreślił, że najistotniejszym problemem prawnym jest wyliczenie odpowiedniego zadośćuczynienia należnego powódce, przy uwzględnieniu jej przyczynienia się do powstania szkody. Powódka podniosła, że brak zapiętych pasów bezpieczeństwa przekładał się na 25% przyczynienia do powstania szkody. Pozwany zaś utrzymywał, że przyczynienie wynosiło 60%. Wobec brzmienia art. 229 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjął, że przedmiotem postępowania dowodowego powinno być ustalenie czy przyczynienie powódki nie było wyższe niż przyznane i bezsporne 25%, wskazując że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanej, która nie wykazała by przyczynienie było wyższe (art. 6 k.c.). Sąd ostatecznie przyjął więc 25% przyczynienie się powódki do powstania szkody (art. 362 k.c.).

Sąd Okręgowy, po szczegółowym omówieniu kryteriów określających rozmiar należnego zadośćuczynienia uznał za zasadne zadośćuczynienie w wysokości 800 000 zł, co po pomniejszeniu o 25% oznaczało zadośćuczynienie w wysokości 600 000 zł. Przy uwzględnieniu otrzymanej już z tego tytułu łącznie kwoty 80 000 zł oraz zasądzonych prawomocnie 120 000 zł powództwo zasługiwało na uwzględnienie w tym zakresie co do 400 000 zł (art. 445 § 1 k.c.).

W odniesieniu do daty z jakiej przyjęto stan rzeczy ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że za podstawę

przyjął stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, stosownie do art. 316 k.p.c. Sąd Okręgowy wziął przy tym pod uwagę takie okoliczności jak to, że 16 maja 2010 r. powódka pozostawała w trakcie leczenia, a zatem nie można było jeszcze stwierdzić pełnego zakresu uszkodzeń ciała i następstw zdarzenia. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, uznając że zobowiązany do zapłaty powinien spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty.

Rozważając kwestie odszkodowania związanego z poniesionymi kosztami leczenia Sąd pierwszej instancji podkreślił m.in., że z obowiązujących przepisów prawa nie wynika, aby powódka miała obowiązek korzystać z publicznej służby zdrowia i korzystać tylko z usług nieodpłatnych. W ocenie tego Sądu, celowość korzystania z usług placówek prywatnych wynikała i wynika z pilnej potrzeby leczenia i rehabilitacji, bez narażania powódki na nadmierne uciążliwości związane z wysiłkiem i stresem, a powiązane z uzyskaniem satysfakcjonujących świadczeń refundowanych, których perspektywa uzyskania nie jest pewna. Powódka nie powinna być zobowiązana do korzystania tylko ze środków refundowanych w sytuacji, gdy każdemu innemu poszkodowanemu przysługuje wybór i może korzystać z tych środków, które uzna za najbardziej korzystne z uwagi na potrzeby uwarunkowane procesami leczenia i rehabilitacji.

Sąd Okręgowy szczegółowo wyliczył i uzasadnił wysokość zasądzanych kwot tytułem odszkodowania. Wyjaśnił także powody uwzględnienia pozostałych roszczeń, tak co do zasady, jak i wysokości. Jako podstawę prawną uwzględnionych roszczeń Sąd Okręgowy wskazał przepisy art. 415, 444, 445 i 481 k.c.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zgłoszonych na ostatniej rozprawie 16 września 2020 r. dwóch wniosków dowodowych pozwanej: o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych wydanej w innej sprawie oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych co do zakresu przyczynienia się powódki do powstania szkody. Sąd wyjaśnił, że te wnioski

zostały zgłoszone niemal 5 lat po rozpoczęciu postępowania. W jego ocenie strona pozwana powinna była zgłosić odpowiedni wniosek już w odpowiedzi na pozew. Tym bardziej, że powołując się na dołączoną do tej odpowiedzi opinię wydaną w innej sprawie, zdawała sobie sprawę, że wyjaśnienie kwestii przyczynienia się powódki wymaga wiadomości specjalnych. Ponadto, przedstawiona przez pozwaną opinia biegłego, sporządzona na potrzeby innego postępowania, ma zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie charakter dokumentu prywatnego, który stanowi tylko odzwierciedlenie stanowiska strony pozwanej.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji, zaskarżając go w całości, wniosła pozwana, domagając się w niej m.in. przeprowadzenia w toku postępowania odwoławczego wnioskowanych opinii biegłych.

Wyrokiem z 25 czerwca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie zmienił częściowo wyrok Sądu Okręgowego. Podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji co do niezasadności wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, wskazując że pozwana powołała te dowody, nie wykazując, aby nie mogła tego uczynić wcześniej w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji (gdzie postępowanie dowodowe powinno być skoncentrowane) ani by potrzeba jego powołania powstała później. Zgodnie z art. 381 k.p.c. nowy dowód i twierdzenie mogą zostać powołane w postępowaniu odwoławczym, gdy potrzeba taka dopiero na tym etapie, a nie gdy dopiero na tym etapie strona dostrzegła taką możliwość.

Sąd Apelacyjny podzielił zasadnicze ustalenia faktyczne i prawne Sądu Okręgowego. Dokonał przy tym matematycznych korekt należnego powódce odszkodowania z tytułu kosztów leczenia oraz dojazdów, uwzględniając niezasadnie pominięte przez Sąd pierwszej instancji kwoty wypłacone przez pozwaną już w toku procesu.

Oceniając wysokość przyznanego zadośćuczynienia i odszkodowania nie dopatrywał się zarzucanych w apelacji uchybień. Podkreślił przy tym m.in., że art. 444 § 1 k.c. nie nakłada na poszkodowanego obowiązku wykazywania, iż nie mógł skorzystać z państwowej służby zdrowia. Sąd drugiej instancji wskazał też, że zgodnie z art. 362 k.c. stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody nie wyznacza wprost zakresu zmniejszenia obowiązku pokrycia

szkody przez podmiot odpowiedzialny za jej naprawienie. Artykuł 362 k.c. przez odesłanie do indywidualnych okoliczności sprawy jako podstawowego kryterium obniżenia odszkodowania, ma charakter elastyczny i pozwala sądowi na swobodę w zakresie kształtowania obowiązku odszkodowawczego, z uwzględnieniem granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej art. 233 § 1 k.p.c. Uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał oceny materiału procesowego, jak również we właściwy sposób przeanalizował stopień przyczynienia się powódki do wysokości szkody. Nie znalazł w związku z tym podstaw do przyjęcia, że należne powódce świadczenia winny zostać zmniejszone w większym stopniu niż w wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Podzielił przy tym pogląd wyrażony przez Sąd pierwszej instancji, że roszczenie o zadośćuczynienie stało się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela do zapłaty, z zastrzeżeniem 30-dniowego terminu wyznaczonego przepisami ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego.

W skardze kasacyjnej pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 385 w zw. z art. 386 § 4 i § 6 k.p.c. (niezastosowanie się do oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania wyrażonych w uzasadnieniu wyroku uchylającego pierwsze orzeczenie Sądu Okręgowego); art. 278¹ w zw. z art. 232, art. 205¹² § 2, art. 227, art. 235¹, art. 368 § 1 pkt 4 w zw. z art. 368 § 1² oraz art. 381 k.p.c. (bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych);

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 w zw. z art. 6 k.c. (co do związania oświadczeniem poszkodowanego złożonym na okoliczność uznania przezeń wysokości współczynnika jego przyczynienia się do powstania szkody); art. 445 § 1 w zw. z art. 362 i 6 k.c. (nieuzasadnione przyjęcie, iż zachodziła podstawa do zasądzenia na rzecz powódki dodatkowego zadośćuczynienia, nieuwzględnienie współczynnika przyczynienia się powódki do powstania krzywdy na postulowanym

przez pozwaną poziomie wynoszącym 60%); art. 444 § 1 i 2 w zw. z art. 362, 361 § 1 i 2 i art. 6 k.c. oraz art. 1 i 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 9 maja 2018 r. o szczególnych rozwiązaniach wspierających osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności (nieuzasadnione przyjęcie, iż na rzecz powódki powinno zostać zasądzone jakiegokolwiek dalsze świadczenie odszkodowawcze oraz rentowe, konieczność korzystania w pierwszej kolejności z dostępnych świadczeń medycznych w ramach powszechnej opieki medycznej); art. 445 § 1 i art. 444 § 1 i 2 w zw. art. 481 § 1 i 2 k.c. (zasądzenie przedwczesnych odsetek).

W konsekwencji pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła m.in. o jej oddalenie i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie okazała się zasadna.

Rozpoznając w pierwszej kolejności zarzuty naruszenia prawa procesowego Sąd Najwyższy nie dostrzegł naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Zarzuty te, choć dotyczące różnorodnych okoliczności i uchybień, zmierzają w rzeczywistości do zakwestionowania przyjętej przez Sądy *meriti* koncepcji przyczynienia się powódki do powstania szkody. Dlatego należy ocenić je razem.

Zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Sąd pierwszej instancji, któremu sprawa została przekazana zachowuje przy tym swobodę przy ocenie konieczności przeprowadzenia konkretnych dowodów; wytyczne sądu odwoławczego wskazują jedynie kierunek działania, nie narzucając konkretnych rozwiązań oraz nie wymuszając konkretnych decyzji procesowych. Wskazania, o których mowa w art. 386 § 6 zd. 1 k.p.c., mają ukierunkowywać ponowne postępowanie przed sądem

pierwszej instancji, w żadnym jednak wypadku zalecenia sądu odwoławczego nie mogą narzucać określonej oceny materiału dowodowego.

Związanie wyrażone w art. 386 § 6 k.p.c. oznacza m.in. zakaz formułowania ocen prawnych sprzecznych z wyrażonymi wcześniej w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji, a nawet zakaz podejmowania w jakikolwiek sposób próby podważania czy kontestowania wiążącej go oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania. Dotyczy to dalszego postępowania przed sądami powszechnymi po uchyleniu poprzedniego wyroku sądu pierwszej instancji w wyniku uwzględnienia apelacji i w rozpatrywanej sprawie nie ma zastosowania.

Sąd Apelacyjny, uchylając pierwszy wyrok Sądu Okręgowego i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, sformułował wskazania nie co do sposobu jej rozpoznania (co naruszałoby zasadę konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej), ale co do okoliczności faktycznych wymagających szczegółowego zbadania, związanych z przyczynieniem się powódki do powstania szkody w związku i w zakresie z roszczeniami powódki względem pozwanej. Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, a w ślad za nim orzekający ponownie Sąd Apelacyjny w należyty sposób ustaliły te okoliczności, wyciągając następnie stosowne wnioski w zakresie przyczynienia się powódki do powstania szkody. Przedstawiły w tym zakresie własną argumentację, dostrzegając przy tym bierną postawę procesową pozwanej w toku postępowania rozpoznawczego. Stanowisko, wedle którego przyjęto przyczynienie się powódki na poziomie przez nią przyznanym nie oznacza zresztą, iż ocena przyczynienia się nie została przez te Sądy w ogóle dokonana, bądź została dokonana dowolnie. Oznacza tylko, że jest to fakt nie wymagający dowodzenia, który w świetle okoliczności sprawy – którymi jak wiadomo Sąd Najwyższy w świetle art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest w postępowaniu kasacyjnym związany – okazał się nie budzić wątpliwości (art. 229 k.p.c.). To zaś strona pozwana winna była wykazać, iż przyczynienie się powódki do zwiększenia szkody było większe, iż należało je określić na postulowanym przez pozwaną poziomie wynoszącym 60%. Tego rodzaju dowodów brak jednak w okolicznościach sprawy.

Pozwana co prawda podjęła w tym zakresie zarówno na ostatnim posiedzeniu sądu, jak i w apelacji, stosowną inicjatywę, która jednak została uznana przez oba

Sądy za niedopuszczalną. Podnoszona w tym zakresie przez Sądy *meriti* argumentacja podkreśla bierność procesową pozwanej na wcześniejszym etapie postępowania, możliwość skorzystania z określonych środków procesowych wcześniej, zwłaszcza że w zasadzie od samego początku okoliczności przyczynienia się do powstania szkody przez powódkę były sporne i kwestionowane przez pozwaną. Sąd Najwyższy podziela stanowisko, wedle którego w okolicznościach sprawy wnioski dowodowe pozwanej należało uznać za spóźnione.

Z tych samych względów niezasadny jest zarzut naruszenia art. 278¹ k.p.c. Zaniechanie procesowe strony w toku postępowania rozpoznawczego nie może oznaczać dopuszczalności jego konwalidacji przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego przeprowadzonego w innym postępowaniu, zgłaszanego w sposób jak to miało miejsce w okolicznościach sprawy. Strona nie może bez konsekwencji działać nielojalnie w stosunku do sądu i powodować przedłużenie toku sprawy. Takie działanie nie korzysta z ochrony.

Reasumując, sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony uzupełnić materiał dowodowy, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz jest także uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy – tak jak w niniejszej sprawie – zachodzą przesłanki określone w art. 381 k.p.c., co odpowiednio dotyczy także dowodu o którym mowa w art. 278¹ k.p.c. Dlatego nie doszło do naruszenia tego przepisu.

Z kolei w kontekście zarzutów naruszenia prawa materialnego, które w zdecydowanej większości także dotyczą konsekwencji przyjętej przez Sądy *meriti* koncepcji przyczynienia się poszkodowanej, Sąd Najwyższy nie dopatrył się uchybień wskazywanych przez skarżącą. Prawidłowa wykładnia art. 362 k.c. nakazuje, aby sąd określił stopień przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia szkody, co ma wpływ na odpowiednie zmniejszenie obowiązku jej naprawienia. Przyczynienie się poszkodowanego przesądza o konieczności obniżenia odszkodowania w określonym – mniejszym lub większym – stopniu. Określenie tego stopnia wymaga wobec tego wyrażenia go w takiej jednostce (procent, ułamek), która pozwoli na odpowiednie kwotowe obniżenie odszkodowania (zadośćuczynienia). Tymi wskazaniem kierowały się Sądy, które przyjmując

określone przyczynienie się do powstania szkody obniżyły należne powódce świadczenia właśnie w takim zakresie. Zbadały, czy zachodzi przyczynienie się do wysokości szkody i oceniły sposób odpowiedniego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody.

Skarżąca zdaje się nie dostrzegać, że ustalenie przyczynienia aktualizuje konieczność rozważenia możliwości zmniejszenia odszkodowania (zadośćuczynienia), jednak go nie przesądza, ponieważ o tym, czy i w jakim stopniu jest ono uzasadnione, sąd decyduje w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w ramach określonych przez art. 362 k.c., w wyniku decyzji konkretnej i zindywidualizowanej, uwzględniającej okoliczności konkretnego przypadku (zob. wyrok SN z 3 listopada 2022 r., II CSKP 622/22). Konstrukcja przyczynienia ma zastosowanie wówczas, gdy zachodzi zbieg przyczyn powstania lub zwiększenia szkody i nie da się dostatecznie wyodrębnić tej z nich, którą można przypisać samemu sprawcy i poszkodowanemu. Na zakres należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) wpływa zarówno działanie, jak i zaniechanie poszkodowanego, przy czym każdorazowo należy brać pod uwagę jego winę i stopień przyczynienia się, oraz ciężar i sposób naruszenia obowiązujących reguł postępowania.

W tym kontekście ocena Sądu *ad quem* co do zakresu miarkowania zadośćuczynienia, odszkodowania i renty uwzględnia tę swobodę, przy skorzystaniu z której nie doszło do dowolnej oceny charakteru zachowania poszkodowanej, ale należytego wyjaśnienia możliwych czynników wpływających na przyjęte stanowisko i starannego uzasadnienia przyjętej koncepcji. Konstrukcja art. 362 k.c. pozwala zaś na szerokie ramy swobodnego uznania sądu, który dokonuje oceny wszystkich okoliczności sprawy.

Skarżąca zdaje się pomijać, że zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Zasadniczą przesłanką określającą rozmiar należnego zadośćuczynienia jest zatem stopień natężenia krzywdy, w tym doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność następstw wypadku

i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę (wyrok SN z 28 lutego 2023 r., II CSKP 677/22).

Podobnie można ocenić stanowisko skarżącej kwestionujące dopuszczalność korzystania przez powódkę z odpłatnych świadczeń zdrowotnych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane ze środków publicznych (uchwała siedmiu sędziów SN z 19 maja 2016 r., III CZP 63/15, OSNC 2016, nr 11, poz. 125).

Również i dalsze zarzuty skarżącej, co do zasadności innych świadczeń przyznanych powódce, w tym braku podstaw faktycznych i normatywnych do ich zasądzenia, są nieuprawnione, a ponadto stanowiące polemikę z ustaleniami faktycznymi Sądów *meriti*, które według art. 398³ § 3 k.p.c. nie są dopuszczalne. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi dokonanymi w toku postępowania rozpoznawczego, które stanowią podstawę rozstrzygnięcia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Strona nie może zatem skutecznie powoływać się na kwestie, które byłyby sformułowane w oderwaniu od ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd drugiej instancji (postanowienie SN z 19 września 2022 r., I CSK 4256/22). Z tego powodu zarzuty naruszenia prawa materialnego, które wyrażają przekonanie skarżącej o dokonaniu wadliwej oceny dowodów i stanowią polemikę z ustaleniami sądu drugiej instancji, stawiane pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa materialnego należy uznać za niedopuszczalne (postanowienie SN z 18 sierpnia 2021 r., I CSK 654/20).

Co do odsetek, to Sąd Najwyższy przypomina, że z jego dotychczasowego orzecznictwa wynika, iż wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się kształtować różnie w zależności od okoliczności sprawy. Problem początku terminu, od którego powinno się liczyć odsetki od takiego świadczenia pieniężnego jak zadośćuczynienie stanowił

przedmiot licznych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa. Zazwyczaj jest to albo chwila wezwania do zapłaty, także w postaci wytoczenia powództwa (doręczenia pozwu), albo określenie wysokości należnego świadczenia dopiero orzeczeniem sądu. Pierwsza możliwość jest w większości wybierana wtedy, gdy od początku znana jest wysokość roszczenia i znajduje ona potwierdzenie w toku postępowania, wskazując na zasadne twierdzenie powoda zarówno co do przesłanek, jak i wysokości roszczenia. Druga możliwość dotyczy takich okoliczności sprawy, w której wyniku okazuje się dopiero, czy i w jakiej wysokości przyznać należy zadośćuczynienie. W realiach sprawy uzasadnione jest więc stanowisko Sądów *meriti*.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O kosztach postępowania orzekł zaś na zasadzie wynikającej z art. 98 § 1-1¹ k.p.c.

Ponadto, Sąd Najwyższy, na zasadzie wynikającej z art. 398⁶ § 3, odrzucił także – jako niedopuszczalną - skargę kasacyjną w części w jakiej dotyczyła oddalenia powództwa. Przesłanką zaskarżenia orzeczenia w postępowaniu cywilnym jest bowiem istnienie interesu prawnego w dokonaniu tej czynności. Interes prawny w zaskarżeniu, określany jako *gravamen*, rozumiany jest jako pokrzywdzenie polegające na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a sentencją zaskarżonego orzeczenia. Brak tak rozumianego interesu prawnego – jak w realiach sprawy - prowadził do odrzucenia skargi w tej części (zob. postanowienie SN z 15 kwietnia 2019 r., I CSK 214/19).

Maciej Kowalski

Mariusz Załucki

Marcin Łochowski

[SOP]

[ms]